

# Ludwig von Mises i początek debaty na temat rachunku ekonomicznego

Autor: **Jesús Huerta de Soto**

*Artykuł niniejszy jest fragmentem (s. 109-118) IV rozdziału książki Jesúsa Huerta de Soto pt. Socjalizm, rachunek ekonomiczny i funkcja przedsiębiorcza, wydanej przez Instytut Misesa. Książka do nabycia w [sklepie Instytutu](#). Ponadto, Instytut udostępnia książkę w postaci elektronicznej, [do darmowego pobrania na naszej stronie](#).*

W tym rozdziale i w rozdziałach następnym proponujemy wnikliwą analizę debaty na temat niemożności przeprowadzenia rachunku ekonomicznego w gospodarkach socjalistycznych. Prestiż uczestników tej debaty, jej poziom i wpływ, jaki miała na późniejszy rozwój ekonomii, nadają jej rangę jednej z najważniejszych i najbardziej znaczących debat w całej historii myśli ekonomicznej. Zaprezentujemy najważniejsze koncepcje, jakie wnieśli do niej poszczególni uczestnicy, oraz najważniejsze fazy i aspekty polemiki. Przeprowadzimy również krytyczną analizę najbardziej rozpowszechnionej i, moim zdaniem, błędnej oceny treści i rozwoju tej polemiki; postaramy się również wyjaśnić, dlaczego taki osąd dominuje aż do dziś. Rozdział ten rozpoczyna analiza historycznego tła debaty i dokładne studium fundamentalnego wkładu Ludwiga von Misesa, który ją zainicjował.

## 1. Tło historyczne

To, że socjalizm jest błędem myślowym i że w związku z tym jest niemożliwy zarówno w teorii, jak i w praktyce, stało się jasne z punktu widzenia historii myśli ekonomicznej w wyniku właściwego zrozumienia funkcjonowania społeczeństwa i rynku jako spontanicznych porządków, będących rezultatem ciągłej współpracy milionów ludzi. Tradycja myśli społecznej, którą przedstawiliśmy w poprzednich

rozdziałach, sięga ponad dwa tysiące lat wstecz<sup>1</sup>. Jej rozwój na przestrzeni stuleci napotykał spore trudności i odbywał się w nieustannym konflikcie z *konstruktywistycznym racjonalizmem*, który uzasadnia systematyczny nacisk i przemoc, a umysł ludzki niezmiennie i prawie intuicyjnie kieruje się ku niemu. Długa i najeżona trudnościami droga rozwoju wiedzie od antycznego, greckiego *kosmosu*, rozumianego jako naturalny albo spontaniczny porządek, stworzony niezależnie od świadomej woli człowieka, przez szlachetną tradycję prawa rzymskiego<sup>2</sup> i następnie przez dokonania bliższych nam Mandeville'a, Hume'a, Adama Smitha i Mengera, aż do Misesa, Hayeka i reszty współczesnych liberalnych myślicieli; *scjentyzm* był „złym duchem” tego rozwoju – na wielu etapach bardzo go utrudniał.

Najważniejsza myśl, leżąca u podstaw naszej krytyki socjalizmu, jest następująca: żaden człowiek ani grupa ludzi nie mogą posiadać wszystkich informacji lub całej wiedzy, koniecznej do zapewnienia koordynacji społecznej za pomocą nakazów. Myśl ta wynika wprost z koncepcji społeczeństwa, rozumianego jako spontaniczny porządek. Chociaż dopracowana postać tej koncepcji została sformułowana całkiem niedawno, nie jest niespodzianką, że znano ją i jej broniono, przynajmniej w formie załączkowej, znacznie wcześniej. Wiemy na przykład od Cyserona, że Katon uważał rzymski system prawny za znacznie lepszy niż pozostałe, co zostało wyrażone następująco: „nasze państwo nie zostało ukształtowane przez genialną jednostkę, lecz doskonalono się dzięki staraniom wielu mądrych ludzi; formowało się nie tyle za jednego pokolenia, co kilka wieków. (...) *nie istnieje człowiek tak wszechstronnie uzdolniony, by potrafił dostrzec każdy szczegół, a nawet wszystkie rozумы razem wzięte nie są w stanie ogarnąć w jednej chwili całości spraw, o ile brak im wieloletniej praktyki*”<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Znakomite podsumowanie tego, jak na przestrzeni dziejów przebiegała ewolucja koncepcji społeczeństwa rozumianego jako spontaniczny porządek, można znaleźć w artykule F.A. Hayeka *Dr. Bernard Mandeville*, włączonym do jego *New Studies in Philosophy, Politics, Economics and the History of Ideas*, op. cit., s. 249-266.

<sup>2</sup> W dwóch poprzednich rozdziałach staraliśmy się podkreślić bliski związek pomiędzy naszymi koncepcjami społeczeństwa i prawa w jego materialnym sensie, jako zbioru abstrakcyjnych norm, stosowanych ogólnie i w ten sam sposób do wszystkich ludzi. Tylko w zakresie wyznaczonym przez tak rozumiane prawo jest możliwa przed- siębiorczość i ludzkie działanie wraz z wynikającym z nich, charakterystycznym dla rozwoju cywilizacji ciągłym tworzeniem i przekazywaniem rozproszonych informacji. Nie jest więc przypadkiem, że najważniejsi klasycy autorzy piszący o rzymskim prawie mieli swój udział w tworzeniu tradycji filozoficznej, którą omawiamy.

<sup>3</sup> Marek Tulliusz Cyseron, *O państwie. O prawach*, tłum. I. Żółtowska, Kęty 1999, ks. 2, 2, s. 41. Najlepiej myśl Cyserona zrozumiał Bruno Leoni, który zamieścił własne tłumaczenie tego tekstu w *Freedom and the Law*, Indianapolis (wyd. 3, rozszerzone) 1991. Książka Leoniego jest wyjątkowa z wielu powodów, nie tylko dlatego że podkreśla podobieństwo pomiędzy rynkiem i prawem zwyczajowym lub *common law* z jednej strony

Wiele wieków później Monteskiusz i Turgot, rozwijając tę ideę, wykazali, w sposób jeszcze ściślej związany z analizowanym tutaj problemem, że myślenie, jakoby państwo mogło w tym samym czasie zajmować się wielkimi zamierzeniami i wszystkimi szczegółami, koniecznymi do ich realizacji, jest *niedorzecznością*<sup>4</sup>. Nieco ponad wiek później, w 1854 roku, Gossen powtórzył prawie słowo w słowo tę samą myśl, ale zrobił to po raz pierwszy, mając na celu krytykę systemu komunistycznego. Doszedł on do wniosku, że centralna władza, której komuniści zamierzali powierzyć zadanie alokowania różnych rodzajów pracy oraz wynagradzania za pracę, wkrótce odkryłaby, że wzięła na siebie zadanie, które znacznie przekracza ludzkie możliwości<sup>5</sup>. Dwadzieścia lat później

---

i socjalizmem oraz prawodawstwem pozytywnym z drugiej. Książka Leoniego jest wyjątkowa również dlatego, że jest on pierwszym prawnikiem, który zorientował się, iż opinia Ludwiga von Misesa na temat niemożliwości przeprowadzenia rachunku ekonomicznego w socjalizmie nie jest jedynie szczególnym przypadkiem „bardziej ogólnej zasady, mówiącej, że żaden prawodawca nie może sam z siebie, bez ciągłej współpracy ze społeczeństwem, wprowadzić praw regulujących zachowanie każdej indywidualnej osoby, biorącej udział w nieprzerwanym łańcuchu relacji wszystkich ze wszystkimi. Nie istnieje żadna ankieta, żadne referendum ani konsultacje społeczne, które naprawdę umożliwiłyby prawodawcy ustalenie takich praw, *żadna z tych procedur nie może również dać osobom kierującym gospodarką planową możliwości odkrycia podaży i popytu na dobra i usługi*. Ponadto nie należy mylić rzeczywistych zachowań z opiniami wyrażanymi w jakiejś ankiecie lub wyborach, podobnie jak nie należy mylić wyrażanych słowami życzeń i pragnień z prawdziwym rynkowym popytem”, Bruno Leoni, *Freedom and the Law*, op. cit, s. 20. Więcej na temat pracy Brunona Leoniego, który w 1950 r. założył czasopismo „Il Politico”, można przeczytać w: *Omaggio a Bruno Leoni*, Pasquale Scaramozzino (red.), Milan 1969, oraz w artykule Petera H. Aransona, *Bruno Leoni in Retrospect*, „Harvard Journal of Law and Public Policy”, R. 11, 1988, nr 2 (lato). Leoni, podobnie jak Polanyi, był człowiekiem o szerokich zainteresowaniach i aktywnym w wielu dziedzinach: w życiu akademickim, adwokaturze, działalności gospodarczej, architekturze, muzyce i lingwistyce. Zmarł tragicznie nocą 21 listopada 1967 r. (mając 54 lata) został zamordowany przez jednego ze swoich lokatorów, kiedy przyszedł po czynsz.

<sup>4</sup> Monteskiusz w *O duchu praw* (1748) napisał: „W tym to rozumieniu Cyzero powiada tak dobrze «Nie podoba mi się, aby jeden i ten sam lud był równocześnie władcą i faktorem świata». W istocie, trzeba by przypuścić, iż każdy pojedynczy człowiek w tym państwie i wraz całe państwo będą mieli głowę pełną wielkich planów i też samą głowę pełną małych, w czym jest sprzeczność” (*O duchu praw*, tłum. T. Boy Żeleński, Kraków 2003, s. 304, cz. 4, ks. 20, rozdz. 6). Bastiat wskazuje jednak, że Monteskiusz również wpadł w sieci inżynierii społecznej, pochwalił bowiem swój domniemany dobroczynny wpływ na starożytnych, F. Bastiat, *Prawo*, op. cit, s. 37; <http://www.mises.pl/wp-content/uploads/2007/09/bastiat-prawo.pdf> [dostęp: marzec 2010]).

<sup>5</sup> Hermann Heinrich Gossen, *Entwicklung der Gesetze des Menschlichen Verkehrs und der daraus Fliessenden Regeln für Menschliches Handeln*, Braunschweig 1854, s. 231. „Darum würde denn die von Kommunisten projectierte Zentralbehörde zur Verteilung der verschiedenen Arbeiten sehr bald die Erfahrung machen, dass sie sich eine Aufgabe gestellt habe, deren Lösung die Kräfte einzelner Menschen weit übersteigt”. Istnieje znakomite tłumaczenie pracy Gossena na angielski, które zawdzięczamy Rudolphowi C. Blissowi; nosi ono tytuł *The Laws of Human Relations and The Rules of Human Action Derived Therefrom* (Cambridge, Massachusetts 1983). Zacytowany po niemiecku fragment znajduje się na s. 225 wersji angielskiej i brzmi następująco: „Consequently, the central authority projected by the communists for the purpose of allocating the different types of labor and their rewards would soon find that *it has set itself a task that far exceeds the power of any individual*”. Trzecie niemieckie wydanie książki Gossena

inny niemiecki ekonomista, Albert Schäffle, bezpośredni poprzednik Mengera na stanowisku szefa katedry ekonomii politycznej w Wiedniu, wykazał, że jest niewyobrażalne, aby organ centralnego planowania mógł, nie naśladowując rynkowego systemu określania cen, efektywnie (w sensie ilościowym i jakościowym) rozdzielić zasoby społeczeństwa<sup>6</sup>. Pod koniec wieku Walter Bagehot<sup>7</sup> trafnie skonstatował, że prymitywni ludzie pierwotni byli niezdolni do przeprowadzenia nawet przybliżonych, mało skomplikowanych rachunków zysków i kosztów, i skonkludował, że w społeczeństwach przemysłowych księgowość w jednostkach monetarnych jest konieczna do oceny kosztów produkcji.

Następny ekonomista, o którym musimy wspomnieć, to Vilfredo Pareto. Co do oceny jego wpływu na późniejszą debatę mam jednak sprzeczne odczucia. Jego wpływ był negatywny, bo Pareto skupiał się na matematycznej analizie *równowagi ekonomicznej*, w której zawsze uważa się, że wszystkie informacje, konieczne do rozwoju, są dostępne od początku. Dało to punkt wyjścia pomysłowi, który później rozwijał Barone, powtarzanemu do znudzenia przez wielu ekonomistów, że problem rachunku ekonomicznego w gospodarkach socjalistycznych może być rozwiązany matematycznie w taki sam sposób, jak zostało to opisane i rozwiązane w wypadku gospodarki rynkowej przez zwolenników matematycznego podejścia do równowagi rynkowej. Warto jednak

---

(Berlin 1927) zawiera rozbudowany *Wstęp (Einleitung)* autorstwa F.A. Hayeka, w którym czytamy, że Gossen był raczej prekursorem szkoły matematycznej Walrasa i Jevonsa niż szkoły austriackiej. Wstęp ten został niedawno przetłumaczony na angielski przez Ralpa Raico i opublikowany w *The Trend of Economic Thinking. Essays on Political Economists and Economic History*, stanowiącej t. 3 *The Collected Works of F.A. Hayek*, London 1991, s. 352-371. Tak samo należy interpretować list Carla Mengera do Léona Walrasa, noszący datę 27 stycznia 1887 r. Menger wskazuje w nim tylko kilka punktów, w których zgadza się z Gossenem, ale nie są to najważniejsze kwestie („nur in einigen Punkten, nicht aber in den entscheidenden Fragen zwischen uns Übereinstimmung, bez Ähnlichkeit der Auffassung”). Zob. William Jaffé, *Correspondence of Léon Walras and Related Papers*, t. 2, Amsterdam 1965, s. 176, list nr 765.

<sup>6</sup> *Die Quintessenz des Sozialismus*, wyd. 18, Gotha 1919, s. 51-52 (wyd. 1. 1874). Menger zawdzięczał objęcie katedry nagłemu i nieprzewidzianemu pojawieniu się tam wakatu, kiedy w lutym 1871 r. Schäffle został ministrem handlu. O niewątpliwym wpływie, jaki na niektóre prace Mengera miała poprzedzająca go, najmniej nasycona historycyzmem, część niemieckiej szkoły ekonomii politycznej (Roscher, Hermann, Knies, etc.), zob. interesujący artykuł Erica W. Streisslera *The influence of German Economics on the work of Menger and Marshall*, zamieszczony w *Carl Menger and his Legacy in Economics*, Bruce J. Caldwell (red.), w rocznym dodatku do 22 tomu *History of Political Economy*, Durham 1990, s. 31-68. Szczegółowej krytyki książki Schäfflego o socjalizmie dokonał Edward Stanley Robertson w artykule *The Impracticability of Socialism*, włączonym do *A Plea for Liberty. An Argument against Socialism and Socialistic Legislation, Consisting of an Introduction by Herbert Spencer and Essays by Various Writers*, Thomas MacKay (red.), Indianapolis 1891 (wznowienie 1981), s. 35-79.

<sup>7</sup> Walter Bagehot, *Economic Studies*, London 1898, s. 54-58 (reprint opublikowano w New Jersey w 1973 r.).

podkreślić, że ani Pareto, ani Barone nie ponoszą całej winy za tę błędną interpretację, ponieważ zarówno jeden, jak i drugi wyraźnie wskazywali na niemożność rozwiązania odpowiedniego układu równań bez dostępu do informacji, której dostarcza sam rynek. W 1897 roku Pareto stwierdził, że rozwiązanie układu równań opisującego równowagę „w praktyce przekracza możliwości analizy algebraicznej (...) W takiej sytuacji role odwróciłyby się: matematyka nie mogłaby pomóc ekonomii politycznej, lecz ekonomia polityczna pomagałaby matematyce. Innymi słowy, nawet gdybyśmy mogli rzeczywiście poznać te równania, to jedynym dostępnym ich rozwiązaniem byłoby to praktyczne, którego dostarcza rynek”<sup>8</sup>. Pareto wyraźnie zaprzecza możliwości pozyskania informacji koniecznych do sformułowania układu równań opisującego równowagę i jednocześnie wskazuje na inny problem: praktyczną niemożność algebraicznego rozwiązania układu, który formalnie opisuje tę równowagę.

Nawiązując do Pareto, Enrico Barone w swoim słynnym artykule z 1908 roku, poświęconym zastosowaniu do państwa kolektywistycznego paradygmatu zapoczątkowanego przez Pareto, dowodzi, że nawet gdyby istniała możliwość pokonania praktycznych trudności, związanych z algebraicznym rozwiązaniem wspomnianego układu równań (co teoretycznie nie jest niemożliwe), to jest *niewyobrażalne* (a więc *teoretycznie niemożliwe*) zebranie wszystkich informacji niezbędnych do określenia technicznych współczynników, których wymagałoby sformułowanie odpowiedniego układu równań<sup>9</sup>.

---

<sup>8</sup> Ze względu na jego niezwykłą ważność przytoczymy tutaj w całości paragraf 217 z 3 rozdziału książki Pareto *Manuel d'Économie Politique* (wznowienie: Genève 1966), s. 233 i 234: „Warunki równowagi ekonomicznej, które wymieniliśmy, dają nam bardzo ogólny obraz tej równowagi. Aby dowiedzieć się czegoś o pewnym zjawisku, trzeba zbadać jego przejawy; aby dowiedzieć się, czym jest równowaga ekonomiczna, musimy zapytać, co ją wyznacza. *Należy jednak pamiętać, że celem tego wyznaczenia nie jest obliczenie cen.* Przyjmijmy założenie, które bardzo ułatwi nam te obliczenia: pomimo wszelkich trudności udało się zgromadzić całość danych, określić *ophelimities* wszystkich towarów dla każdego z ludzi, poznać w całości warunki produkcji wszelkich dóbr etc. *Jest to oczywiście absurdalne założenie. Jednak nawet ono nie daje możliwości rozwiązania problemu w praktyce.* Jak widzieliśmy, w przypadku 100 osób i 700 towarów powstaje 70 699 warunków (a w rzeczywistości, z powodów, które tu pominęliśmy, liczba ta znacznie wzrosnie). Trzeba więc będzie rozwiązać układ 70 699 równań. W praktyce przekracza to możliwości analizy algebraicznej, a liczba równań znacznie wzrosnie, jeśli podejmie się próbę uwzględnienia 40 milionów ludzi i kilku tysięcy towarów. W takiej sytuacji role odwróciłyby się: matematyka nie mogłaby pomóc ekonomii politycznej, lecz ekonomia polityczna pomagałaby matematyce. *Innymi słowy, nawet gdybyśmy mogli rzeczywiście poznać te równania, to jedynym dostępnym ich rozwiązaniem byłoby to praktyczne, którego dostarcza rynek*”. Istnieje tłumaczenie na angielski autorstwa A.S. Schwier opublikowane jako *Manual of Political Economy* (New York 1971). Cytowany tutaj fragment znajduje się na s. 171 tego wydania.

<sup>9</sup> Enrico Barone, *Il Ministro della Produzione nello Stato Collettivista*, „Giornale degli Economisti”, R. 36, 1908, wrzesień październik. Tekst ten, przetłumaczony na angielski i zredagowany przez F.A. Hayeka, opublikowano pt. *The Ministry of Production in the*

Zaznaczyliśmy, że nasza ocena Pareto i Baronego jest, pomimo tych kilku wyraźnych (i nielicznych) uwag, *ambivalentna*. Obaj, jak widzieliśmy, nie tylko wprost mówią o praktycznych trudnościach łączących się z rozwiązaniem odpowiedniego układu równań, lecz wspominają także o nieuniknionej teoretycznej niemożności zgromadzenia wszystkich informacji niezbędnych do opisanego równowagi. Pomimo to zainicjowali nowy scjentystyczny paradygmat w ekonomii, oparty na metodzie matematycznej, służący opisaniu, przynajmniej w terminach formalnych, modelu równowagi. Zmusiło to ich do założenia, w tych samych formalnych terminach, że konieczna do tego informacja jest dostępna. W efekcie pomimo zastrzeżeń, które *mimoходом* poczynili Pareto i Barone, bardzo liczna grupa ekonomistów, nadal rozwijająca stworzony przez nich paradygmat, ciągle nie może zrozumieć, że matematyczna analiza równowagi ma w najlepszym razie jedynie walor hermeneutyczny lub interpretacyjny, ale ani trochę nie zwiększa możliwości teoretycznego rozwiązania problemu dotyczącego informacji potrzebnej do planowania i nakazowego koordynowania społeczeństwa.

Pierwszy artykuł, który systematycznie omawia nierozwiązywalny problem ekonomiczny, powstający w społeczeństwie kolektywistycznym, opublikował holenderski ekonomista Nicolaas G. Pierson<sup>10</sup>. Artykuł ten jest

---

*Collectivist State*, w: *Collectivist Economic Planning*, Clifton 1975, *appendix A*, s. 245-290. Enrico Barone konstatuje: „Nie jest niemożliwe rozwiązanie na papierze równań opisujących równowagę. Byłaby to przerażająca gigantyczna praca ale nie jest to *niemożliwe* (...) Jest jednak po prostu *niewyobrażalne*, aby techniczne współczynniki wyznaczyć ekonomicznie *a priori* (...) Kolektywiści z całą pewnością nie doceniają tej ekonomicznej zmienności technicznych współczynników (...) Z tego właśnie powodu równania równowagi i największego społecznego dobrobytu są nierozwiązywalne *a priori* na papierze” (s. 287-288). Jest prawie niewyobrażalne, że po takich wyraźnych deklaracjach Baronego wielu ekonomistów, również tak znakomitych jak Schumpeter, stwierdzało, że Barone rozwiązał problem niemożliwości socjalizmu, wskazany przez Misesa. Stwierdzenia te pokazywały, po pierwsze, że ci ekonomiści nie zrozumieli natury problemu, o którym pisał Mises, po drugie, iż nie przeczytali uważnie ani Baronego, ani Pareto, i po trzecie, że założenie dostępności wszystkich informacji, których używa się do opisanego równowagi jest *mirażem*, mogącym oszukać nawet umysły tak znakomite. Barone (1859-1924) wiódł bardzo aktywne i ciekawe życie, obfitujące w niespodziewane zmiany. Poświęcał się nie tylko matematycznej ekonomii, lecz także dziennikarstwu i pisaniu scenariuszy filmowych (używał głównie rozległej wiedzy z dziedziny historii wojskowości, którą wykładał jako szef centrum szkolenia oficerów w stopniu pułkownika). Uczestniczył aktywnie w rozwoju powstającego właśnie włoskiego przemysłu filmowego. Więcej na temat Baronego można znaleźć w artykule: Del Vecchio, *L'opera scientifica di Enrico Barone*, „Giornale degli Economisti”, R. 53, 1925, listopad; oraz w artykule *Barone*, autorstwa F. Caffè, w: *The New Palgrave: A Dictionary of Economics*, op. cit., t. 1, s. 195-196.

<sup>10</sup> Nicolaas G. Pierson, *Het Waardeprobleem in een socialistische Maatschappij*. Artykuł ukazał się w holenderskim czasopiśmie „De Economist”, t. 1, 1902, s. 423-456. Został przetłumaczony na angielski przez G. Gardinera pt. *The problem of Value in the Socialist Community* i włączono go jako rozdz. 2 do *Collectivist Economic Planning*, op. cit., s. 41-

specjalnie wart polecenia, zwłaszcza że powstał w 1902 roku. Pierson wskazuje, że problem wartości, w szczególności jeśli chodzi o ocenę środków i celów ludzkiego działania, jest nierozzerwalnie związany z ludzką naturą, a więc istniał zawsze i nie można go uniknąć, gdy się wprowadzi system socjalistyczny. Pierson zwraca również uwagę na trudność, jaką stanowi kalkulowanie i ocena wartości, jeśli nie istnieją ceny. Krytykuje prymitywne projekty wprowadzenia komunizmu w życie, które były już wtedy ogłaszane, zwłaszcza zaś rachunek ekonomiczny w godzinach pracy. Pomimo ważności prac Piersona należy pamiętać, że miał on jedynie bardzo trafne przeczucia, ale nie udało mu się dotrzeć do sedna problemu, który wynika z rozproszonego charakteru informacji, ciągle tworzonej i przekazywanej przez rynek. Trzeba było dopiero przełomowego dokonania profesora Misesa, aby problem ten został po raz pierwszy jasno opisany<sup>11</sup>.

Niedługo przed Misesem również Wieser przewidywał ten fundamentalny problem ekonomiczny. W 1914 roku twierdził on, że w ekonomii działania prowadzone indywidualnie przez miliony jednostek są znacznie bardziej efektywne niż zorganizowane ogólnie przez jedno centrum władzy, bo to centrum nigdy „nie mogłoby zebrać całości informacji o wszystkich, niezliczonych możliwościach ekonomicznych”<sup>12</sup>.

Kilka lat później niemiecki socjolog Max Weber w swoim opublikowanym po długiej pracy (w 1922 roku, już po jego śmierci) dziele *Economy and Society* otwarcie pisze o problemach ekonomicznych, jakie wywoła wprowadzenie socjalizmu w życie. Weber wskazuje, że rachunek w gatunku, proponowany przez niektórych socjalistów, nie pozwoli racjonalnie rozwiązać postawionego problemu. Co więcej, Weber szczególnie podkreśla, że zachowanie i racjonalne użycie kapitału jest możliwe jedynie w społeczeństwie opartym na wolnej wymianie i użyciu pieniądza, natomiast straty i szeroko rozpowszechnione niszczenie zasobów ekonomicznych, którym sprzyja system socjalistyczny ze względu na brak rachunku ekonomicznego, uniemożliwią nawet utrzymanie liczby

---

85. Pierson (1839 1909), gorący zwolennik szkoły austriackiej, kierował Bankiem Centralnym, był ministrem spraw wewnętrznych i premierem Holandii. Zob. interesującą biografię tego ekonomisty i holenderskiego męża stanu autorstwa J.G. Van Maarseveena, Rotterdam 1981, oraz artykuł Arnolda Heertje *Nicolaas Ge rard Pierson* w t. 3 *The New Palgrave. A Dictionary of Economics*, s. 876.

<sup>11</sup> Pomimo to Mises wspaniałomyślnie podkreśla, że Pierson „dokładnie i w pełni” rozpoznał ten problem w 1902 r. (*Socjalizm*, op. cit., s. 113). W tym samym miejscu Mises zaskakuje uwagę, że Barone nie doszedł „do sedna sprawy”.

<sup>12</sup> Zob. przyp. 4 w następnym rozdziale.

ludności, jaka w czasach Webera była w najbardziej zaludnionych obszarach<sup>13</sup>. Nie mamy powodu, aby nie wierzyć Weberowi, gdy w jednym z przypisów zapewnia, że zapoznał się z doniosłym artykułem Misesa, kiedy jego książka była już w druku.

Na koniec musimy wspomnieć o rosyjskim profesorze Borysie Brutzkucie, którego prace wykazują dużą zbieżność z poglądami Maxa Webera i Misesa. Profesor Brutzkus na początku lat dwudziestych XX wieku, badając praktyczne problemy, które pojawiły się jako konsekwencje ustanowienia komunizmu w Rosji Radzieckiej, przedstawił kilka wniosków, bardzo podobnych do tych, które zaproponowali Mises i Weber. Wypowiedział się on otwarcie, że rachunek ekonomiczny w społeczeństwach z centralnym planowaniem, gdzie nie istnieją ceny rynkowe, jest teoretycznie niemożliwy<sup>14</sup>.

Wymieniliśmy najważniejsze opracowania, składające się na *prehistorię* debaty na temat niemożności dokonania rachunku ekonomicznego w gospodarkach socjalistycznych. Wspólną ich cechą jest to, że są ogólnym, intuicyjnym i bardzo niedoskonałym opisem problemu powodowanego przez socjalizm, którym jest, zgodnie z naszą szczegółową analizą przeprowadzoną w

---

<sup>13</sup> Max Weber, *Economy and Society*, Berkeley 1978, rozdz. 2, pkt 12, 13 i 14, s. 100 i nast. Max Weber pisze: „Tam gdzie wdrożono gospodarkę planową, trzeba zaakceptować nieuchronną erozję formalnej, obliczeniowej racjonalności, która pojawi się jako efekt wyeliminowania pieniądza z rachunkowości kapitałowej. Ten fundamentalny, i jak wskazują ostatnie analizy, nieunikniony element irracjonalny jest jednym z ważniejszych źródeł wszystkich problemów «społecznych», przede wszystkim zaś problemów w socjalizmie” (s. 111). Weber cytuje artykuł profesora Misesa (s. 107), wskazując, że zdał sobie z tego sprawę, kiedy jego książka była już gotowa do druku. W związku z tym możemy przypuszczać, że obaj doszli do tych samych wniosków niezależnie od siebie. Co więcej, niewątpliwie to Max Weber jako pierwszy wykazał, że socjalizm uniemożliwia wzrost i rozwój populacji; jego zdaniem „należy wziąć pod uwagę, że utrzymanie określonej populacji na danym obszarze jest możliwe tylko wtedy, gdy stosuje się właściwy rachunek. Jeśli jest to prawda, to granice możliwego uspołecznienia wyznacza potrzeba utrzymania efektywnego systemu cen” (*The Theory of Social and Economic Organization*, New York 1964, s. 184-185). Poza tym, zgodnie z analizą przedstawioną w rozdz. 3, podział wiedzy nie może się rozszerzać i pogłębiać w systemie socjalistycznym, ponieważ nie pozwala się na wolne tworzenie i przekazywanie nowych informacji praktycznych. Wywołuje to potrzebę powielania ogromnej ilości informacji, a wzięwszy pod uwagę ograniczenia ludzkiego umysłu, zmusza do stworzenia ekonomii służącej jedynie zwykłemu przetrwaniu ograniczonej populacji.

<sup>14</sup> Prace Brutzkusa były początkowo opublikowane po rosyjsku w czasopiśmie „*Ekonomist*”, w latach 1921 i 1922. Później zostały przetłumaczone na niemiecki i opublikowane pt. *Die Lehren des Marxismus im Lichte der russischen Revolution* (Berlin 1928). Wersja angielska stała się częścią książki Brutzkusa pt. *Economic Planning in Soviet Russia*, London 1935 (wznowienie: Westport, Connecticut 1982). Ostatnio dokonania Brutzkusa zostały bardzo pozytywnie ocenione ze względu na właściwe połączenie w nich zarówno historycznego, jak i teoretycznego problemu oraz uniknięcie wyraźnego rozgraniczenia teorii i praktyki, które później zdominowało debatę. Zob. Peter J. Boettke, *The Political Economy of Soviet Socialism (The Formative Years 1918-1928)*, Dordrecht 1990, s. 30-35 i 41-42.



poprzednim rozdziale, teoretyczna niemożność zgromadzenia przez centralny organ zarządzający całości informacji praktycznych, koniecznych do zorganizowania społeczeństwa. Co ciekawe, żadna z wymienionych tutaj prac nie wybudziła teoretyków socjalizmu z letargu, w którym zwykle trwali, ograniczając się, zwłaszcza w czystej tradycji marksistowskiej, do krytykowania systemu kapitalistycznego, zostawiając całkowicie poza zakresem swojego zainteresowania fundamentalne pytanie o to, jak w praktyce miałby działać socjalizm. Jedynie Kautsky, przeczytawszy wspomniany już artykuł Piersona, odważył się złamać znowę milczenia marksistów i spróbował opisać przyszłą organizację socjalizmu. Pokazał jednak w ten sposób tylko swoje całkowite niezrozumienie podstawowego problemu ekonomicznego, który został wskazany przez Piersona<sup>15</sup>. Później interesującą analizę z punktu widzenia socjalizmu można było znaleźć dopiero w polemikach z fundamentalnymi pracami Misesa. Jedynym wyjątkiem jest opublikowana w 1916 roku książka dra Ottona Neuratha<sup>16</sup>, w której twierdzi on, że doświadczenie pierwszej wojny światowej

---

<sup>15</sup> Odnosimy się tutaj do wykładu, który Kautsky wygłosił w Delfcie, 24 kwietnia 1902 r. Tekst tego wykładu opublikowano pt. *The Social Revolution and on the Morrow of the Revolution*, London 1907. Wcześniej podobne poglądy głosił G. Sulzer. Zob. *Die Zukunft des Sozialismus*, Dresden 1899.

<sup>16</sup> Otto Neurath, *Durch die Kriegswirtschaft zur Naturalwirtschaft*, München 1919. (Przekład na ang. pt. *Through War Economy to Economy in Kind*, zamieszczono w *Empiricism and Sociology*, Dordrecht 1973.) Warto wiedzieć, że Otto Neurath był przez krótki czas dyrektorem bawarskiej *Zentralwirtschaftsamts*, czyli agencji tworzącej plany wprowadzenia socjalizmu za czasów Räterepublik, albo też, wzorowanego na radzieckim, rządu rewolucyjnego w Bawarii, który na krótko przejął władzę w 1919 r. Kiedy rewolucja poniosła klęskę, Neuratha postawiono przed sądem, a Max Weber świadczył w jego obronie. Neurath zmarł w 1945 r. Podobne poglądy jak Neurath miał również Otto Bauer. Zaprezentował je w swojej pracy *Der Weg zum Sozialismus*, Wien 1919 (pol. wyd. *Droga do socjalizmu*, Kraków 1919). W pracy tej Bauer broni, podobnie jak Neurath, możliwości rachunku ekonomicznego w gatunku, czyli bez użycia jednostek monetarnych. Prace Neuratha zostały niedawno ponownie ocenione przez hiszpańskiego ekonomistę Juana Martíneza-Aliera w *Ecological Economics*, Oxford 1990 (wyd. 2), s. 212-218. Warto wspomnieć, że zarówno Neurath, jak i Bauer dość regularnie uczestniczyli w seminariach organizowanych przez Böhm-Bawerka, i że jednym z bardziej aktywnych ich uczestników przed 1913 r. był Ludwig von Mises. W wypowiedzi Neuratha bardziej charakterystyczna była fanatyczna żarliwość marksisty niż ostrość intelektualna. Natomiast Otto Bauer, również marksista, nie miał innego wyjścia, niż przyznać, że marksistowska teoria wartości była nie do utrzymania i że „odpowiedź”, jakiej udzielił Böhm-Bawerkowi Hilferding dowiodła jedynie, że nie zdołał pojąć istoty problemu. W tym czasie Mises zdecydował się napisać krytyczną analizę socjalizmu, opartą na przemyśleniach i obserwacjach, które poczynił w trakcie służby wojskowej podczas pierwszej wojny światowej. Jako kapitan artylerii służył najpierw na froncie wschodnim (w Karpatach), a później, po przebyciu tyfusu, od 1917 r. w Departamencie Ekonomii austriackiego Ministerstwa Obrony. Więcej na ten temat można znaleźć w interesującej intelektualnej biografii Ludwiga von Misesa, zatytułowanej *Notes and Recollections*, przetłumaczonej z niemieckiego na angielski i opatrzonej wstępem Hansa F. Sennholza (South Holland, Illinois 1978, s. 11, 40-41, 65-66 i 110-111). [Zob. też polski przekład tej książki: *Wspomnienia. Wraz z kompletną bibliografią autora*, tłum. S. Sękowski, współpr. M.

„udowodniło”, iż wprowadzenie centralnego planowania *in natura* jest całkowicie możliwe. To właśnie książka Neuratha spowodowała natychmiastową odpowiedź Ludwiga von Misesa, w postaci wykładu wygłoszonego w 1919 roku, zawierającego najważniejsze tezy jego doniosłego artykułu, opublikowanego wiosną następnego roku<sup>17</sup>.

---

Zdziechowska, Warszawa 2007, s. 52-53, 74-76]. Poglądy Misesa na socjalizm były logicznym następstwem imponującej teoretycznej syntezy, którą przedstawił już w 1912 r. (*Theorie des Geldes und der Umlaufsmittel*, München, Leipzig 1912. Najlepsze wydanie angielskie ukazało się w Indianapolis w 1981 r. pt. *The Theory of Money and Credit*, tłum. H.E. Batson, wstęp Murray N. Rothbard.) Teoria Misesa łączy subiektywny świat indywidualnych ocen (wyceny względne) z zewnętrznym światem cen rynkowych, wyrażanych w jednostkach monetarnych (wyceny bezwzględne). *Połączenie* pomiędzy tymi światami powstaje zawsze, gdy ludzie decydują się na dokonanie wymiany, ponieważ ich subiektywne wyceny różnią się. Przyjmuje ono postać pieniężnej ceny rynkowej (lub historycznych warunków wymiany rozliczanej w jednostkach monetarnych), liczby, która jest ważną informacją dla przedsiębiorcy, pozwalającą formułować hipotezy dotyczące przyszłego rozwoju wypadków, i podejmować decyzje (rachunek ekonomiczny). W takiej sytuacji staje się jasne, że jeśli siłą uniemożliwi się nieskrępowaną współpracę międzyludzką, to nie dojdą do skutku dobrowolne akty międzyludzkiej wymiany, i w ten sposób *połączenie* pomiędzy światem subiektywnych ocen bezpośrednich (względnych) i zewnętrznym światem cen (bezwzględnych) zostanie zerwane, co całkowicie uniemożliwi rachunek ekonomiczny. Tę niezwykle ważną myśl na temat ewolucji i logicznej spójności koncepcji Misesa zawdzięczamy Murrayowi N. Rothbardowi: *The End of Socialism and The Calculation Debate Revisited*, „The Review of Austrian Economics”, R.5(1991), nr2, s. 64-65. Myślę jednak, że Rothbard, starając się zaznaczyć różnice między Misesem i Hayekiem, nie zauważył, iż odkryty przez Misesa brak połączenia pomiędzy światem subiektywnych, wewnętrznych ocen i zewnętrznym światem cen ukazuje przede wszystkim problem braku wytwarzania i przekazywania wiedzy lub informacji (zarówno już istniejących, jak i przyszłych), które są konieczne, aby rachunek ekonomiczny był możliwy. Z tego powodu prace Misesa i Hayeka, pomimo wyraźnych i nieuniknionych różnic w rozłożeniu akcentów i co do szczegółów, mogą być uważane za dwie nierozróżnialne części tego samego podstawowego argumentu przeciwko rachunkowi ekonomicznemu w socjalizmie. Mises bardziej zwraca uwagę na problemy typu *dynamicznego*, podczas gdy Hayek koncentruje się raczej na problemach związanych z rozproszonym charakterem *istniejącej* wiedzy. Zob. również przyp. 42, rozdz. 2.

<sup>17</sup> Dwie znakomite analizy „prehistorii” debaty na temat rachunku ekonomicznego to: F.A. Hayek, *Rachunek socjalistyczny I: istota i historia problemu*, w: *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, op. cit., s. 135-165, oraz David Ramsay Steele, *Posing the problem: the impossibility of economic calculation under socialism*, „Journal of Libertarian Studies”, R. 5, 1981, nr 1, s. 8-22. Poza cytowanymi już pracami, stanowiącymi „prehistorię”, aż do wystąpienia Misesa problem socjalizmu zawsze traktowano, jak wskazuje Rothbard (*The End of Socialism and the Calculation Debate Revisited*, op. cit., s. 51), jako problem bardziej polityczny i dotyczący „bodźców” niż ekonomiczny. Wspaniałym przykładem takiej naiwnej krytyki socjalizmu jest praca Williama Hurrella Mallocka, *A Critical Examination of Socialism* (wyd. 1, 1908, wznowienie: New Brunswick 1990).